

660K

REJESTR DOTYCZY:

ANGERMAN/owa/ Zofia z d. Neuhoff

l-o v. Hoffmanowa, żona Karola, ?

s/c i ppłk, inż.

z d.

ur. 1905

..... w

kraj:

+ 16 kwietn. 1977 w Buenos Aires

kraj: ARGENTYNA

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

725 / 77

Nota zamieszczona:

w tomie

czosci

Indeks

Prawnik/ UJK, Lwow, mgr
adwokat

PSK - ppłk

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Zródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

ppłk PSK.

Nota

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

S. † P.

ZOFII MARJI BOZENY ANGERMANOWEJ

odbędzie się Msza żałobna w kościele przy ul. Mansilla
dnia 16.4 o godz. 11tej

Córka — mąż

GT Pop
14.4.78
(3849)

Przypisy:

- mąż, zam. corka i brat w Argentynie ?
mąż Karol, inż. / zm. 1979/

Źródła i bibliografia:

- * Wiadomosci nr 1631 z 3.7.77 - nekrolog
- * Głos Polski, Bs.As. 29.4.77 - nekrologi
- * Głos Polski 20.5.77 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

50/ nr 1631/
75-A/ 29.IV.77/
75-A/ 20.V.77/

S. † P.

175

Zofia z Neuhoffów
I. v. HOFFMANOWA
II. v. ANGERMANOWA

Absolwentka UJK we Lwowie

magister praw i adwokat
Pplk PSK

zmarła opatrzona Świętymi Sakramentami dnia 16 kwietnia
1977 w Buenos Aires. Pogrzeb odbył się dnia 17 kwietnia.

MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ,
BRAT I BRATOWA

759

ś. † p.

ZOFIA z NEUHOFFÓW1^o voto Hoffmanowa2^o voto Karolowa Angermanowa

mgr. praw i adwokat

ppłk. P.S.K.

zmarła opatrzona Św. Sakramentami dnia 16.4.1977

Pogrzeb odbył się dnia 17.4.1977 r.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, córka i zięć

Brat i bratowa

ś. † p.

ZOFIA z NEUHOFFÓW1^o voto Hoffmanowa2^o voto Karolowa Angermanowa

mgr. praw, ppłk. P.S.K.

Żona naszego Prezesa Honorowego

plk. inż. Karola Angermana

zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 16.4.1977

O czym zawiadamia:

Związek Tobrukczyków i Karpaczyków

92. Pol

POŻEGNANIE S.P. ZOFII ANGERMAN

20.5.77

Nasza kolonia polska ponosi coraz częściej straty. Jedną z boleśniejszych jest obecnie odejście tak nagłe i nieoczekiwane s.p. Zofii Angerman. Była to postać zupełnie wyjątkowa — pełna humanitaryzmu, dobroci, serdeczności którą promieniowała dokoła siebie.

Zofia Angerman miała wykształcenie prawnicze. W Polsce wraz z mężem prawnikiem prowadziła biuro adwokackie — były to pewno najbardziej beztrudne lata Jej życia. W r. 39. zawierucha wojenna wyrzuciła Ją z ukochanego Lwowa na rosyjską nieludzką ziemię. Wiadomo — głód, poniewierka, ciężka praca w kamieniołomach która wtedy już nadważyła jej siły i zdrowie.

Z Rosji dalszym szlakiem żołnierza przez Środkowy Wschód, Palestynę, Irak przejechała do Anglii. W sztabie gen. Andersa pracowała w wydziale sprawiedliwości. W Londynie zajmowała stanowisko Zastępcy Komendantki P.S.K., wreszcie dzięki Jej wykształceniu i wyjątkowym walorom osobistym dostaje nominację na podpułkownika P.S.K.

W Argentynie mimo początkowych trudności finansowych zabrała się ofiarnie do pracy społecznej w Rodzinie Technicznej i Klubie Polek, którego była duszą przez wiele lat. Z powodów zdrowotnych (postępujący rozwój artrosis) wycofała się z wieloletniej prezesury, ale zawsze służyła pomocą w potrzebie. Widzę Ją opartą na lasce, poruszającą się z wysiłkiem, lecz zajęta pieczeniem góry mazurków i makowców na wielkanocną sprzedaż urządzaną co roku przez panią z Klubu.

Zofię Angerman cechowała niesłychana dyscyplina wewnętrzna, dobroć, pogoda ducha, życzliwość dla ludzi. Twarda dla siebie — pełna wyrozumiałości dla innych, co jest cechą rzec można dość rzadką. Zawsze miała słowo pociechy i pokrzepienia dla każdego kto tego potrzebował w chwilach smutku czy melancholii.

W ostatnich latach żyła marzeniem przeniesienia się do U.S.A. i połączenia z ukochaną córką, do której zawsze tęskniła. Niestety nie doczekała się tego szczęścia. Zostaną przewiezione tam już tylko Jej prochy. Los tak dziwnie płacze i gmatwa zamierzenia ludzkie.

Ś.p. Zosia była przykładem dobrego i ofiarnego życia, i zostawiła wśród grona przyjaciół na zawsze serdeczną pamięć Jej świetlanej postaci.

Ter. M.